

Nie żyje Tomek Lewandowski - Świat wokół nas

Nadesłany przez:

Przesłany: : 14.07.2012, 9:10:00

13 lipca w piątek tuż po północy, w okolicy wyspy Isla Grande, na pokładzie jachtu s/y LUKA będącego w drodze z Cartageny do Panamy zmarł na zawał serca wybitny polski żeglarz Tomek Lewandowski. Stało się to w chwili, gdy pięćdziesięciodwu-letni żeglarz próbował naprawić ster, który uległ awarii. Poza kapitanem na pokładzie było czworo pasażerów oraz żona Tomka, która wezwała pomoc. Kapitan Lewandowski miał 52 lata.

Urodzony 9 lipca 1960 roku Tomasz Lewandowski zawsze podkreślał, że żeglowania nauczył się na Jezioraku. W historii żeglarstwa zapisał się jako szósty żeglarz na świecie, który opłynął glob samotnie non-stop w kierunku na zachód, czyli pod prądy i wiatry (za ten rejs otrzymał tytuł żeglarza roku 2008 i Srebrny Sekstant). Trasa prowadziła z portu Ensenada w Meksyku przez Pacyfik, wzdłuż wybrzeży północnej Australii, obok przylądków Dobrej Nadziei (RPA) i Horn (Ameryka Południowa). Po 392 dniach oraz pokonaniu 28 710 mil morskich kpt. Lewandowski powrócił do Ensenady. Jego rejs (w towarzystwie psa o imieniu Wacek rasy Jack Russell terrier) trwał od 6 marca 2007 roku do 1 kwietnia 2008, na jachcie "Luka" typu Mikado 56, tym samym, na którym zmarł. Jego poprzednikami w próbie opłynięcia świata "pod prąd" byli Szkot Chay Blyth (1971), Francuz Philippe Monet (1989), Amerykanin Mike Goldberg (1994), Francuz Jean Luc Van Den Heede (2004) i Brytyjka Denise "Dee" Caffari (2006). W Polsce Tomek był drugim (po kpt. Henryku Jaskule) żeglarzem w historii, który opłynął świat bez zawijania do portów.

Źródła: wiadomosci.onet.pl, sport.wp.pl